

KRLD przerzuca rakiety na Morze Japońskie

5 kwietnia 2013

Sytuacja na Półwyspie Koreańskim nadal się zaostrza. Zgodnie z danymi amerykańskiego i południowokoreańskiego wywiadu KRLD przerzuca na swoje wschodnie wybrzeże rakiety balistyczne „Musudan”. Dzisiaj natomiast rozpowszechniono oświadczenie sztabu generalnego Koreańskiego Wojska Ludowego. Mówi się w nim, że Pjongjang gotowy jest do przeciwdziałania zagrożeniu USA „z pomocą współczesnych uderzeniowych sił jądrowych”. Operacja rewolucyjnych sił zbrojnych, jak podaje się w oświadczeniu, „jest już zatwierdzona”.

Niektórzy eksperci sądzą, że dyslokacja rakiet to nic więcej jak kolejne demarche Pjognjangu. W zasadzie może być mowa tylko o jednej rakiecie. A wystrzał będzie jubileuszowy. W połowie kwietnia KRLD tradycyjnie obchodzi główne święto kraju – kolejną rocznicę urodzin założyciela republiki Kim Ir Sena.

Ale w Pentagonie traktują dość poważnie przemieszczenia rakiet. „Pomylić się można tylko raz i nie chciałbym być ministrem obrony USA, który popełniłby taki błąd” – oświadczył w przededniu w Narodowym Uniwersytecie Obrony USA szef Pentagonu Chuck Hagel: „Oni obecnie posiadają broń jądrową, mają środki dostaw. Nasilają wojowniczą retorykę i niektóre ich działania w ciągu ostatnich tygodni są oczywistym i wyraźnym zagrożeniem dla naszych sojuszników: Korei Południowej i Japonii. Oni także wystąpili z otwartą groźbą bezpośrednio nam i naszym bazom na wyspie Guam.”

Systemy rakietowe typu „Musudan” mają zasięg około 3 tysięcy kilometrów. Mogą one osiągnąć cele na terytorium Południa i sąsiedniej Japonii. Nie wykluczone, że są one w stanie dolecieć także do wyspy Guam na Oceanie Spokojnym. W 2009 roku KRLD rozwinęła do 50 takich urządzeń, które zostały

zademonstrowane w październiku 2010 roku w czasie parady wojskowej w Pjongjangu. Ale eksperci wojskowi mówią, że systemy są jeszcze niewystarczająco dopracowane i mało wypróbowane.

Tym niemniej USA w ciągu najbliższych dwóch tygodni rozmieści na wyspie Guam mobilny kompleks obrony przeciwrakietowej THAAD. Do Korei Południowej już przerzucono dwa niszczyciele wyposażone w systemy rakietowe. USA skierowały do Południa oddzielny batalion obrony chemicznej, biologicznej i przeciwpromiennej. Został on wyprowadzony stamtąd w 2004 roku.

Północ tymczasem ogłosiła, że przygotowuje się do wyprowadzenia wszystkich 53 tysięcy północnokoreańskich pracowników z przygranicznej wolnej strefy ekonomicznej Keson. Od dnia wczorajszego zamknięto tam dostęp dla południowokoreańskich specjalistów. Takie rozwiązanie zaostrzy tylko problemy gospodarcze KRLD, oświadczyła 3 kwietnia oficjalna przedstawicielka Departamentu Stanu Victoria Nuland. „KRLD nie po raz pierwszy wprowadza zakaz wstępu dla południowokoreańskich pracowników do kompleksu przemysłowego Keson. Takie zakazy zawsze i przede wszystkim działają na niekorzyść samej Korei Północnej i pozbawiają jej dodatkowych napływów finansowych do gospodarki. Szczególnie jeśli uwzględnić, że wielu Koreańczyków z Północy tam pracuje. Uważamy, że to doprowadzi do dalszej izolacji kraju.”

Pjongjang przystąpił do przywracania reaktora w centrum jądrowym w Jonbien. Może zostać on oddany do użytku za kilka tygodni – o wiele szybciej niż oczekiwano. Reaktor zdolny do wytwarzania wzbogaconego plutonu, został zatrzymany w 2007 roku na mocy porozumienia między KRLD a społecznością międzynarodową. Według amerykańskich danych w Jonbien przechowywanych jest nie mniej niż 8 tysięcy rdzeni paliwowych. Tego materiału jest wystarczająco, żeby wykonać osiem głowic jądrowych.

Tymczasem chińska armia wysyła sprzęt wojskowy na tereny w

pobliżu granicy z Koreą Północną – donosi strona internetowa Washington Times, powołując się na niewymienionych z nazwiska przedstawicieli USA. Według danych gazety, może to być związane z niedawnym oświadczeniem KRLD o gotowości do odpowiedzi na prowokacje „według praw wojny”. Jednocześnie Chiny konsekwentnie wzywają wszystkie strony do zachowania zimnej krwi, powściągliwości i rozwiązywania na drodze negocjacji wszystkich problemów związanych z koreańskim programem jądrowym. Przemieszczanie się chińskich wojsk w strefach przygranicznych trwa od połowy marca.

Źródło: [Głos Rosji](#)